

RE - 17.00/ M R

203
24.06.81 r.

fu

" R A D I O - E C H O "

- wydanie popołudniowe -

- | | |
|---------------------------|--------------|
| 1/ Sesja WRN | - TEKST N K |
| 2/ Od dziś wakacje | - TASMA L L |
| 3/ Porządki w spółdzielni | - TEKST DM-I |
| 4/ Sygnały | - TEKSTY |
- fu*

N K /

Głównym tematem dzisiejszej sesji WRN w Bydgoszczy był program odbudowy gospodarki ż ywnościowej w latach 1981-83 oraz kierunki jej rozwoju do 1985 roku. W obradach, którymi kierował przewodniczący WRN gen. Franciszek Kamiński, uczestniczył wicepremier Roman Malinowski oraz wojewoda bydgoski - Roman Królewski.

W pierwszej części sesji przyjęto rezygnację Edwarda Bergera z mandatu radnego w związku ze zmianą pracy, jaką obecnie wykonuje poza woj. bydgoskim. Mandat radnego, zgodnie z obowiązującymi przepisami, otrzymała Mariola Klich z Bydgoszczy.

W zgłaszanych następnie interpelacjach wiele uwag dotyczyło spraw związanych z reglamentacją niektórych towarów, szczególnie mleka dla niemowląt oraz środków piorących zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Postulowano, by w woj. bydgoskim reglamentacją objęto właśnie środki piorące.

"Rz musimy w przyszłości wyżywić się sami". Tak można by określić jednym zdaniem ten dzisiejszej dyskusji na sesji WRN. Zarówno w opinii komisji produkcji rolnej WRN przewodniczącej przez jej przewodniczącego - Stanisława Urbanewskiego, jak i w dyskusji zgłoszono wiele konkretnych propozycji nawiązujących do

207

przedstawionego przez wojewodę programu. Nie sposób oczywiście przedstawić wszystkie postulaty. Postaram się omówić najważniejsze.

Obecnie, gdy tak szybko maleje obszar gruntów ornych, konieczne jest maksymalne ograniczenie przydziału ziemi na cele pozarolnicze. W najbliższym czasie duże znaczenie będzie miał wzrost plonów roślin okopowych, głównie ziemniaków i buraków cukrowych. Uwarunkowane jest to oczywiście dostarczeniem odpowiedniej ilości środków do produkcji oraz poprawą warunków agrotechnicznych. Sporo zależy będzie również od wielkości dostaw nawozów mineralnych. Jak bowiem wynika z badań naukowych - efektywność nawożenia w woj. bydgoskim jest o wiele wyższa, niż w innych regionach kraju, a zatem zwiększone przydziały nawozów spowodują wyższy przyrost produkcji ziemiopłodów.

Ważnym produktem żywnościowym jest mleko. Mówiono o tym, iż jego produkcja i skup kształtują się na wysokim poziomie. Jednak sporo jeszcze mleka ulega zakwaszeniu, m.in. z powodu przerw w dopływie prądu, awarii chłodni, braku silników do mieszania wody i mleka.

Z troską wspominało o konieczności wzrostu pogłowia zwierząt. Będzie to jednak możliwe głównie w przypadku zwiększenia własnej bazy paszowej. Po prostu chodzi o to, aby zbudowano nowe silosy do kiszenia traw.

209

Niezmiernie istotne znaczenie mają inwestycje, jak wszyscy wiemy - nie zawsze dotąd trafne. Dlatego do najważniejszych zadań w tej dziedzinie zaliczono sprawę melioracji i zaopatrzenia rolnictwa w wodę. Właśnie na te cele muszą być skierowane największe środki. Regulacja stosunków wodnych jest podstawowym czynnikiem, stymulującym produkcję rolną i dlatego nakłady na melioracje i zaopatrzenie wsi w wodę muszą być traktowane jako pierwszoplanowe w całym planie inwestycyjnym.

Ponieważ jednym z zasadniczych czynników - jak podkreślali niektórzy mówcy - limitujących rozwój rolnictwa jest właściwe zaopatrzenie w środki do produkcji rolnej - właśnie jej intensyfikacja zależy w dużej mierze od resortów pozarolniczych.

Mówiono tu nie tylko o nawozach, ale maszynach, urządzeniach, częściach zamiennych. Zwracano uwagę na konieczność zwiększenia pomocy fachowej ze strony placówek naukowo-badawczych i uczelni nie tylko z naszego regionu.

Niektórzy z dyskutantów wyrażali obawę, czy przedstawiony projekt rozwoju rolnictwa jest realny i do wykonania.

Największe niebezpieczeństwo widzieli w niekorzystnych warunkach

2M

atmosferycznych. Najwięcej kłopotów może być w przypadku dużych opadów deszczu, kiedy te na pola nie będą mogły wjechać maszyny i wtedy potrzebni będą ludzie. Dlatego jeden z mówców podkreślił, iż w takich przypadkach konieczna będzie pomoc załóg fabrycznych.

Dyskutanci zwracali uwagę na marnotrawstwo. Mówiono o tym, iż co pewien czas dowiadujemy się, że gdzieś padły setki waresiaków. Słyszyny o zniszczonych tonach ziemniaków, zboża. Jeden z mówców jako przykład przedstawił sytuację w jednym z punktów skupu, gdzie po 2-3 dniach oczekiwania 750-kilogramowy bukiet traci na wadze 50 kg. Wystarczy przemnożyć to przez ilość odstawianych zwierząt, by wyobrazić sobie, o ile mniej mięsa trafia na rynek.

Re - 17.00/

24.06.81 r.

ZO/

Dzisiaj około godz. 11,30 oficer dyżurny szpitala wojskowego w Toruniu zauważył w jednym z budynków ogień. Natychmiast wezwane zostały jednostki Straży Pożarnej. Ogień zaczął trawić strop najwyższego piętra jednego ze szpitalnych bloków. Dzięki sprawnej akcji wojskowej oraz zawodowej Straży Pożarnej ogień szybko został zlokalizowany. W tłumieniu pożaru wzięli również strażacy ze stacjonującej w Toruniu jednostki wojska radzieckiego. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, bowiem ogień wybuchł w oddziale, w którym prowadzono remont. Przyczyny pożaru bada komisja.

RE - 17.00/

215

24.06.81 r.

W Rz/

Pod przewodnictwem p. Edwarda Szymańskiego obradował we Włocławku Wojewódzki Zespół Poselski. Tym razem posłowie ~~omówili~~ Ziemi Włocławskiej na Sejm omówili stan i działalność służby zdrowia w szkołach i przedszkolach województwa. W czasie posiedzenia oceniono także stopień realizacji uchwały Rady Ministrów w sprawie rent i emerytur dla rolników oraz przygotowania do letniej akcji animacyjno-ekspansyjnej na Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej.

LL /

Nie wszyscy jeszcze podjęli ostateczną decyzję, gdzie spędzić swoje wakacje. Nadal jeszcze pewną ilością wolnych miejsc dysponuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne "Brda". W Raciążu, Bysławiu, Ciekocynie, Tleniu oraz Charzykowie znajdują się jeszcze wolne miejsca na tzw. kwaterach. Organizatorzy wycieczek gwarantują nie tylko nocleg, ale również całodzienną wyżywienie, zaś na szczęście w naszym województwie nie dochodzi do tak paradoksalnych sytuacji, aby wypoczywający turyści, chcący indywidualnie zapewnić sobie nie tylko utrzymanie, ale również dokonać zakupów - musieli legitymować się. Podstawowych artykułów spożywczych, tzn. pieczywa i mleka na szczęście nie brakuje, choć "swoje" odstęgi w kolejce trzeba. Zainteresowanym podajemy adresy gdzie należy się zgłaszać, ^{do} by uzyskać skierowanie na wczasy, niezależnie od ^{okresu} ich trwania. W Tucholi na Plac Wolności 8 nr telefonu: ~~XXXXXX2321~~ 2329, w Chojnicach ulica Myśliwoja 5 - telefon: 24-72 oraz w Świeciu, na ul. Mickiewicza 18 - telefon: 11-337.

Od poprzedniej korespondencji wysłanej z Bombaju w dniu 27.05. upłynęło kolejnych 9 dni, szmat czasu, który tylko nieznacznie zbliżył nas do gór. Chronologia faktów przedstawia się następująco:

28.05. - po kolejnej walce z rozbudowanym aparatem urzędniczym w Cargo Centrum przy Porcie lotniczym w Bombaju, po zebraniu jeszcze około 20 podpisów i opłaceniu haraczu, wykupiliśmy bagaż za około 900 Rupii. Ostatnia ^{instancja} ~~instancja~~ - to nieumundurowany urzędnik, który zabrał pokryty podpisami dokument bagażowy podsunął pod coś w rodzaju prasy introliigatorskiej, zakręcił i odbił tę ostatnią pieczęć.

Wywieziony bagaż załadowaliśmy na wynajętą ciężarówkę i przewieźliśmy na dworzec Victoria. Podróże pociągiem, to jednak oddzielny problem, na uzyskanie miejscówek do Delhi czeka się długo. Zdobyliśmy tylko 3 bilety. Trzeba więc było rezygnować, przerzucać bagaż na inny dworzec i próbować od nowa. Po wielu krętowniach udało się i reszta ekipy tj. 9 osób wyruszyła nocą do Delhi wraz z całym majdanem.

221

Podróż Bombaj - Delhi to drobnostka o długości 1800 km. Jechaliśmy całą noc, dzień i kolejną noc w warunkach nie przypominających podróżowanie w Polsce. Z rzadka rozsiane stacje znaczone były wybieganiem na peron i kąpielą - inaczej upał byłby nie do zniesienia. Temperatury dnia nie spadają poniżej 40°C, a noc nie wiele chłodniejsza. Ale po 32 godzinach wylądowaliśmy w Delhi, gdzie czekało już na nas wysłanych wcześniej 3 uczestników wyprawy. Bagaż wśród kumultu powędrował na konne ryksze. Na każdej, na kopie bagażu jak na szczycie pogody siedział 1 alpinista i w drogę przez miasto. Dobytku trzeba skrzętnie pilnować. Rozlokowaliśmy się w tanim hoteliku młodzieżowym niedaleko polskiej Ambasady. Już na drugi dzień okazało się, że na zezwolenie na działanie w tym rejonie górskim trzeba będzie trochę poczekać, a na oficera łącznikowego również.

Po dwóch dniach zjawiał się przydzielony nam oficer, sympatyczny smukły Hindus z kasty Singh imieniem Beljeet Singh, ale na zezwolenie trzeba poczekać dalszych kilka dni. Nasz oficer nie zna Himalajów Gawkwal ale towarzyszył już wyprawie austriackiej w inny rejon. Pobrał ekwipunek i pieniądze na zakup naczyń kuchennych dla siebie i jedzenia.

Z naszych konserw woli nie korzystać.

Czas oczekiwania wykorzystaliśmy na wyskok do Agry, skupiska wspaniałych zabytków architektury muzułmańskiej z głośnym w świecie meczetem Taj Mahal.

Ponieważ smutnym przywilejem kierownika jest czekanie na otrzymanie urzędowego zezwolenia, zostaje wraz z Januszem Jawroskim - chirurgiem w Delhi, a resztę ludzi wraz z bagażem ekspediuje do Riski hask i ~~Kaski~~ Joskimath - a więc już w rejon górski. Tam jest już nieco chłodniej, a co najważniejsze wyżej, więc można się zacząć aklimatyzować.

W między czasie składam wizyty w Polskiej Agencji Prasowej u Red. Piekarowicza, który sporo przysłużył się wyprawie, w Ambasadzie Polskiej w Delhi, gdzie wręczał konsulowi Wawrowskiemu proporce wyprawy, oraz w Indyjskiej Fundacji Himalajskiej, gdzie Polacy są dobrze znani i wysoce notowani. Pan Kriszman - ekspert od spraw wypraw robi wszystko, aby przyspieszyć uzyskanie zezwolenia. Ale to co nam się wydłuża dla ludzi wschodu jest i tak bardzo szybko.

Pozostaje więc czekać, łudząc się nadzieją, że 6.06. tj. w sobotę zdobędę wreszcie zezwolenie i opuszczę niziny.

D.M-I/

Dzisiaj o godz. 11-tej rozpoczęły się w Bydgoszczy obrady Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. W zjeździe uczestniczy 79-ciu delegatów. Celem zjazdu jest ocena działalności Spółdzielni Mieszkaniowych wojew. bydgoskiego w latach 1976-80 oraz wypracowanie założeń programowych na następną 5-ciolatkę. Ponadto na dzisiejszym zjeździe wybrani zostaną delegaci na VIII Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący Rady Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bydgoszczy - Bernard Taczkiewicz. Po przedyskutowaniu spraw formalno-organizacyjnych związanych z porządkiem obrad - głos zabrał dyrektor WSM w Bydgoszczy - Paweł Głowacki. Powołując się na sprawozdania Zarządu Wojewódzkiego - mówił on o trudnościach w realizacji planu budownictwa i o sprawach organizacyjnych. W latach 1976-80 wykonano ok. 83% planu, tzn. oddano do użytku ponad 3 tysiące mniej mieszkań, niż przewidywano. Mimo trudności inwestycyjnych i materiałowych rozwijano budownictwo jednorodzinne. W ostatniej 5-ciolatce oddano do użytku 655 domków jednorodzinnych.

227

W ostatnim okresie - powiodła się - znacznie obniżyła się
jakość przekazywanych budynków mieszkalnych. Przyczyną tego
stanu rzeczy upatrywać należy w trudnościach inwestycyjnych,
brakach elementów oraz kłopotach w samym procesie wznoszenia i
ukończenia budynków. Paweł Głowacki wskazywał też na konieczność
doskonalenia roli organów samorządowych spółdzielni oraz
w usprawnienia systemu rozdziału mieszkań. Następnie rozpoczęła
się dyskusja. Dyskutanci krytykowali zarząd i dyrekcję wojewódz-
kiej Spółdzielni Mieszkaniowej w -ydgeszczy na bierne poddawanie
się nakazom i dyrektywom organów centralnych i władz terenowych.
Podkreślano konieczność przydziału mieszkań przede wszystkim
członkom spółdzielni, a nie osobom kierowanym przez różne
instytucje i zakłady pracy. W dyskusji padły propozycje dotyczące
zmiany modelu spółdzielczości mieszkaniowej w kraju. Marian
Miesopolski proponował zwiększyć udział spółdzielni osiedlowych,
które powinny być dobrowolnie przemieszczane na szczeblu centralnym.
Kwestionował on n.in. zasadność istnienia spółdzielni wojewódz-
kich. W przerwie dyskusji zgłoszono kandydatów na delegatów na
zjazd krajowy. Obrady trwają. Po przeprowadzeniu wyborów nastąpi
dalej część dyskusji.